

Józef Litwin

Pytania i odpowiedzi prawne

Palestra 6/10(58), 70-71

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE

PYTANIE:

Czy w wypadku, gdy na skutek odwołania wniesionego i popieranego w imieniu obwinionego przez adwokata orzeczenie kolegium karno-administracyjnego zostało uchylone przez kolegium odwoławcze z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, adwokat może występować w sprawie w charakterze obrońcy przed kolegium powiatowym w toku ponownego rozpoznawania sprawy?

ODPOWIEDŹ:

Ustawa o orzecznictwie karno-administracyjnym (Dz. U. z 1959 r. Nr 15, poz. 79) nie zawiera przepisów o sposobie rozpoznawania sprawy w I instancji po uchyleniu orzeczenia przez kolegium odwoławcze. W zasadzie obowiązują zatem te same przepisy art. 16—24 co dla spraw „nowych”, jednakże Komentarz do ustawy (praca zbiorowa), wydany w r. 1959 przez Departament Społeczno-Administracyjny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, uważa za konieczne (s. 129) przestrzeganie przy tym ponownym rozpoznawaniu sprawy następujących zasad postępowania:

- 1) kolegium I instancji rozpoznaje sprawę w innym składzie orzekającym niż ten, przed którym toczyło się postępowanie,
- 2) wskazówki zawarte w uzasadnieniu orzeczenia uchylającego wiążą kolegium I instancji, oczywiście tylko w danej sprawie,
- 3) nie można podwyższyć kary orzeczonej w uchylonym orzeczeniu, gdy uchYLENIE nastąpiło na żądanie ukaranego i nie zachodzi wypadek nieważności orzeczenia z mocy prawa (przewidziany w art. 34 ust. 1 pkt 3).

Jak to podkreślają komentatorzy w związku ze sformułowaniem tych słusznych zasad, kierowali się oni zarówno ogólnymi założeniami ustawy, jak i zasadami powszechnie przyjętymi w innych procedurach karnych.

Ani wspomniany komentarz, ani też szczupła ilościowo literatura przedmiotu poświęcona problematyce ściśle proceduralnej (J. Bafia: Zmiany w ustawie o orzecznictwie karno-administracyjnym, Nowe Prawo 1959, nr 1 s. 21; E. Iserzon: Reforma orzecznictwa karno-administracyjnego, Państwo i Prawo 1959, z. 8—9, s. 254; J. Deręgowski: Uwagi o postępowaniu i orzecznictwie karno-administracyjnym, Paestra 1959, nr 9, s. 19 i in.) nie zajmują stanowiska w kwestii poruszanej w pytaniu.

Można zająć dwojakie stanowisko:

- 1) Możliwa jest wykładnia literalna polegająca na tym, że skoro ustawa stanowi, iż adwokat może być obrońcą w sprawie (wyjąwszy sprawy o wykroczenia zagrożone zasadniczą karą aresztu) „poczynając od założenia środ-

ka odwoławczego”, a nie kontentuje się określeniem „w postępowaniu odwoławczym”, to adwokat ten ma prawo do udziału w postępowaniu we wszystkich jego późniejszych fazach niezależnie od instancji, a więc także w fazie „powrotnej”, tj. przed kolegium I instancji.

- 2) Ustawa używa słów „poczynając od założenia środka odwoławczego”, a nie „w postępowaniu odwoławczym”, jedynie po to, by umocliwić adwokatowi podejmowanie czynności poprzedzających wprowadzenie wniosku o odwołanie, ale logicznie wiążących się z tym wnioskiem (przejrzanie akt sprawy), a więc to wszystko, co może nastąpić po ogłoszeniu orzeczenia I instancji; ustawa zakreśla jednak obronę adwokackiej ramy od założenia środka odwoławczego do zakończenia postępowania w instancji odwoławczej (ponadto także w postępowaniu zażaleniowym z art. 42 — por. cyt. Komentarz, str. 91).

Przy wyborze jednego z tych dwóch rozwiązań należy m. zd. mieć na uwadze, że ograniczenie zasięgu udziału adwokata w postępowaniu karno-administracyjnym jest wyrazem koncepcji, która zwyciężyła w trakcie sejmowych prac prawodawczych (por. Iserzon, l. cit., s. 264).

Przy zaakceptowaniu pierwszego z powyższych zapatrywań zespół orzekający w I instancji miałby na wckandzie obok „nowych” spraw o wykroczenia nie zagrożone zasadniczą karą aresztu, w których udział adwokata jest niedopuszczalny, także jednorodne sprawy, w których adwokat byłby uprawniony do występowania z tej racji, iż sprawa przeszła już przez instancję odwoławczą i wróciła do kolegium na skutek orzeczenia. Pamiętajmy jednak o tym, że sprawa po uchyleniu orzeczenia nie może być ponownie rozpoznawana przez ten sam zespół orzekający. Dlatego też pierwsze rozwiązanie nie wydaje się uzasadnione i z tej przyczyny *tota lege perspecta* wypowiadam się za stanowiskiem drugim, tzn. za tezą, że **po uchyleniu orzeczenia przez kolegium odwoławcze udział adwokata w porownej rozprawie w I instancji nie jest dopuszczalny.**

JOZEF LITWIN